

Sygn. akt II Ca 1163/15

POSTANOWIENIE

Dnia 13 września 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz
Sędziowie:	SO Karina Marczak (spr.) SR del. Agnieszka Matusiak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 września 2016 roku w S.

sprawy z wniosku L. G. i A. G.

z udziałem E. T., Z. T. i H. K.

o stwierdzenie zasiedzenia

na skutek apelacji uczestników E. T. i Z. T. od postanowienia Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 5 czerwca 2015 roku, sygn. akt I Ns 105/14

1. uchyla zaskarżone postanowienie w punkcie I. i w tym zakresie umarza postępowanie;
2. zmienia zaskarżone postanowienie w punkcie IV. w ten sposób, że nakazuje pobrać od wnioskodawców L. G. i A. G. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Świnoujściu kwotę 1.002 (jeden tysiąc dwa) złote 6 (sześć) groszy tytułem kosztów sądowych;
3. zasądza od wnioskodawców L. G. i A. G. na rzecz uczestników E. T. i Z. T. kwotę 3.200 (trzy tysiące dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Karina Marczak SSO Mariola Wojtkiewicz SSR del. Agnieszka Matusiak

Sygn. akt II Ca 1163/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 05 czerwca 2015 r. (sygn. akt I Ns 105/14) Sąd Rejonowy w Świnoujściu stwierdził, że M. K. i Z. K. na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej w drodze zasiedzenia nabyli z dniem 10 października 1983 r. własność nieruchomości położonych w K. na działkach nr (...) dla których Sąd Rejonowy w Świnoujściu IX Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w K. prowadzi księgę wieczystą (...) (pkt I.), oddalił wniosek co do nieruchomości położonej w K. na działce nr (...) (pkt II.), umorzył postępowanie w sprawie w zakresie żądania zasiedzenia działki nr (...) (pkt III.), nakazał pobrać od uczestników Z. T. i E. T. na rzecz Skarbu Państwa Sądu

Rejonowego w Świnoujściu kwotę 825,56zł tytułem poniesionych wydatków (pkt IV.), ustalił, że w pozostałym zakresie każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt V).

Sąd Rejonowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następujący stan faktyczny:

Działki nr (...) położone są w K. w obrębie geodezyjnym nr 1. Działka nr (...) uległa podziałowi na działki nr (...), przy czym własność działki nr (...) na podstawie ostatecznej decyzji Wojewody (...) z dnia 1 czerwca 2010r. znak I.I-PM-(...)-8/10 przeszła na rzecz Województwa (...).

Sporne nieruchomości od 1960r. stanowiły własność rodziców uczestniczki E. T. tj. B. i S. A.. W dniu 10 października 1963r. rodzice uczestniczki zawarli z rodzicami wnioskodawczyni A. G. tj. z M. i Z. K. umowę sprzedaży nieruchomości objętych ówczesnymi księgami wieczystymi Kw (...) i Kw (...). Były to księgi wieczyste prowadzone dla działki grunt nr (...) oraz dla posadowionych na tej działce budynków mieszkalnego i gospodarczego. W umowie tej strony wskazały, że z dniem jej zawarcia nabywcy wchodzi w posiadanie objętych nią nieruchomości.

Po nabyciu własności działki nr (...) rodzice wnioskodawczyni objęli w posiadanie także działki nr (...). Działka nr (...) była przez nich uprawiana zaś działka nr (...) służyła do wypasu zwierząt. Działka nr (...) była porośnięta drzewami i nie nadawała się do jakiegokolwiek wykorzystania.

Małżonkowie K. w dniu 9 kwietnia 1987r., przekazali własność prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego, w skład którego wchodziła m.in. nieruchomość nabyta od małżonków A., na rzecz wnioskodawczyni i jej męża, którzy uprawiali to gospodarstwo, łącznie z działką nr (...), (później 122/2) i 49. Uprawa działki (...) (później 122/2) nie miała charakteru ciągłego, w uprawie tej występowały przerwy. Działka nr (...) od wielu lat jest zbyt podmokła, aby mogła nadal być wykorzystywana do wypasu zwierząt.

Małżonkowie K. uiszczali podatek rolny w roku 1965, 1977, 1979, 1981 i 1986. Uczestnicy małżonkowie T. uiszczali podatek rolny w latach 1998-2011.

W roku 1999 (...) S.A. zawarła z małżonkami T. umowę odnośnie możliwości przeprowadzenia robót telekomunikacyjnych polegających na przeprowadzeniu kabla ziemnego przez działkę nr (...). W latach 2004 i 2007 małżonkowie T. byli, jako właściciele spornej nieruchomości, zawiadamiani przez Burmistrza K. o toczących się postępowaniach administracyjnych mających znaczenie dla tej nieruchomości.

Matka wnioskodawczyni Z. K. zmarła w roku 2006 natomiast jej ojciec - M. K. zmarł w roku 2012. Jedynymi ich dziećmi była A. G. i H. K..

W tych okolicznościach faktycznych Sąd uznał wniosek co do zasady uzasadniony, jednakże doprowadził do stwierdzenia zasiedzenia własności nieruchomości przez poprzedników prawnych wnioskodawców.

Zdaniem Sądu, wnioskodawcy w dostateczny sposób dowiedli spełnienia przesłanek zasiedzenia nieruchomości położonych na działkach nr (...), jednakże spełnienie tych przesłanek nastąpiło w czasie, kiedy przedmiotowe nieruchomości znajdowały się w posiadaniu rodziców wnioskodawczyni A. M. i Z. małżonków K., będących również wstępnymi H. K..

W ocenie Sądu do objęcia przez małżonków K. nieruchomości nr 122 i 49 doszło wraz z nabyciem przez nich od małżonków A. nieruchomości ujętych w księgach wieczystych KW (...), następnie KW (...) a jeszcze później KW (...). Umowa sprzedaży powyższej nieruchomości zawarta została w dniu 10 października 1963r. Sprzedaż nieruchomości przez małżonków A. spowodowana była ich wyjazdem do U.. Skoro zatem z tym dniem rodzice uczestniczki sprzedali swój dom z powodu wyjazdu, to oczywistym jest, iż także wtedy zaprzestali uprawy przedmiotowych nieruchomości.

W ocenie Sądu zeznania świadków potwierdzają tezę, iż małżonkowie K. uważali przedmiotowe nieruchomości jako swoją własność co świadczy, iż ich posiadanie miało charakter samoistny. Małżonkowie K. i ich następcy prawni

w niniejszej sprawie korzystali z domniemania wynikającego z art. 339 k.c. Konsekwencją powyższego było, że to uczestnicy E. i L. T. winni byli obalić to domniemanie, czego w ocenie Sądu nie uczynili.

Kolejno Sąd wskazał, iż po upływie ponad 50 lat niezmiernie utrudnione jest jednoznaczne i bezsporne dowiedzenie daty objęcia działki w posiadanie. Niemniej jednak Sąd uznał, iż okoliczności ustalone w sprawie pozwoliły na przyjęcie, że objęcie gruntów na działkach nr (...) nastąpiło najpóźniej w czasie przeniesienia na małżonków K. własności działki objętej księgami wieczystymi KW (...) i wyjazdu małżonków A. do U..

Fakt uprawiania działki (...) został także potwierdzony przez biegłego J. Ł.. Biegły stwierdził, iż w przypadku długotrwałego nieuprawiania spornej działki, grunt byłby porośnięty drzewami samosiejkami oraz krzewami. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wykazał, aby w którymkolwiek momencie działka nr (...) lub wcześniej 122 były porośnięte taką roślinnością. Bezsporne jest zaś, iż uczestnicy nigdy nie uprawiali tego gruntu. Fakt, iż przedmiotowa działka nigdy nie była porośnięta drzewami świadczy o tym, iż była uprawiana. Wskazać tu należy, iż dla przyjęcia, że posiadanie gruntu nr 122 (później 122/2) miało charakter samoistny, nie było konieczne, aby polegało ono na corocznej uprawie ziemi. Biegły potwierdził, iż przerwy w uprawie ziemi w niniejszej sprawie nie mogły mieć długotrwałego charakteru. O widocznym dla osób trzecich samoistnym posiadaniu przedmiotowych nieruchomości przez małżonków K. świadczy także treść pisma z dnia 29 sierpnia 1972r.

W zakresie ciągłości posiadania obowiązuje domniemanie wynikające z przepisu art. 340 k.c. Domniemanie to, podobnie jak wynikające z art. 339 k.c. wiąże Sąd, chyba że w postępowaniu dowodowym zostałyby obalone. Już wcześniej wskazano, iż uprawianie gruntu na działce (...) (później 122/2) zostało potwierdzone przez biegłego sądowego J. Ł.. Uprawa ta nie była nieprzerwana, jednakże nie wpływa to, zdaniem Sądu na przerwanie ciągłości posiadania spornego gruntu. Powyższe odnosi się także do działki nr (...), która miała początkowo charakter pastwiska i w takim charakterze była wykorzystywana przez małżonków K.. Zdaniem Sądu fakt, iż położenie działki nr (...) w bezpośrednim sąsiedztwie Zalewu K. i okresowe jej zalewanie, spowodowały niemożliwość jej wykorzystywania, nie przerywa domniemania ciągłości posiadania tej nieruchomości. Biegły w swojej opinii potwierdził, iż wypas bydła na tej działce był możliwy w ostatnich dziesięcioleciach dwudziestego wieku. Żaden z zebranych w sprawie dowodów nie dowiódł okoliczności przeciwnej.

Od roku 1987 przedmiotowe nieruchomości znalazły się w posiadaniu wnioskodawców. Posiadanie przez nich spornego gruntu nie miało dla sprawy większego znaczenia ze względu na to, iż w sprawie znalazł zastosowanie okres zasiedzenia obowiązujący przed 1990r.

W ocenie Sądu posiadanie przez małżonków K. nieruchomości na działkach nr (...) miało charakter posiadania w złej wierze. Mieli oni lub powinni mieć wiedzę na temat tego, że przedmiotowych nieruchomości nie nabyli na własność, bowiem nie były one ujęte w akcie notarialnym z dnia 10 października 1963r. Konsekwencją powyższego jest przyjęcie dłuższego terminu do zasiedzenia, wynikającego z artykułu 172 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 30 września 1990 r. Sąd uznał zatem, że małżonkowie K. będący samoistnymi posiadaczami w złej wierze działek nr (...), nabyli poprzez zasiedzenie ich własność z dniem 10 października 1983r., o czym Sąd orzekł w pkt I sentencji postanowienia.

W ocenie Sądu całkowicie nieuzasadniony okazał się wniosek o nabycie w drodze zasiedzenia własności nieruchomości położonej na działce nr (...). Bezsporne jest, iż działka ta porośnięta jest lasem. Zdaniem Sądu wnioskodawcy nie dowiedli, aby zostały spełnione przesłanki zasiedzenia w zakresie tej właśnie nieruchomości. Przede wszystkim wnioskodawcy nie wykazali przesłanki samoistnego posiadania. Ze względu na charakter tej nieruchomości nie stanowiła ona integralnej części gospodarstwa rolnego, bezspornie nigdy nie stanowiła gruntu omego ani pastwiska. Wnioskodawcy nie była nawet w stanie dokładnie opisać tej nieruchomości. oraz wyjaśnić w czym miałyby się przejawiać posiadanie tej działki najpierw przez małżonków K. a później przez nich. Okoliczność niewykazania przesłanki posiadania spowodowała, iż Sąd wniosek w zakresie działki nr (...) oddalił.

W pkt III sentencji postanowienia Sąd wobec cofnięcia wniosku w części dotyczącej nieruchomości 122/1 umorzył postępowanie w sprawie.

Sąd o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. ustalając, iż koszty związane z wynagrodzeniem biegłego winny obciążać uczestników małżonków T. a w pozostałym zakresie każda ze stron ponieść koszty postępowania we własnym zakresie.

Apelację od postanowienia złożyli uczestnicy postępowania i zaskarżając je w części dotyczącej pkt I. i pkt IV wnieśli o jego zmianę w zakresie punktu I.- o i IV.-go i oddalenie wniosku w zaskarżonym zakresie oraz o zasądzenie od wnioskodawców solidarnie na rzecz uczestników postępowania kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Orzeczeniu zarzucili naruszenie:

1) błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozważań a mających wpływ na treść zaskarżonego postanowienia/ polegający na uznaniu, że:

a) działka gruntu oznaczona numerem 122/2 była uprawiana przez poprzedników prawnych wnioskodawców od 1983 r.;

b) działka gruntu oznaczona numerem 49 była wykorzystywana przez poprzedników prawnych wnioskodawców od 1983 r.;

c) poprzednicy prawni wnioskodawców byli posiadaczami samoistnymi spornych działek numer (...) od daty objęcia w posiadanie innych działek na mocy umowy sprzedaży z dnia 10 października 1963 r., skoro stanowią jedną całość gospodarczą, podczas gdy działki objęte wnioskiem stanowią las, łąkę w sąsiedztwie lasu oraz teren rolniczo nieużywany;

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sadu Rejonowego z treścią zebranego materiału dowodowego, wskutek naruszenia przepisów postępowania,

które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. naruszenie art. 233 § 1 k.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów:

a) w sposób nasuwający spostrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, w świetle których Sąd na podstawie zeznań świadków uznał, że działka numer (...) nie była wykorzystywana w sposób ciągły, a jedynie z przerwami, aby następnie przyjąć, że wykorzystanie w/w działki potwierdził biegły sądowy w swojej opinii;

b) w sposób nie uwzględniający związku przyczynowo - skutkowego poprzez przyjęcie przez Sąd meriti że działka numer (...) mimo bezpośredniego sąsiedztwa zalewu K. i okresowego jej zalewania co powodowało niemożliwość jej wykorzystania nie przerywa domniemania ciągłości posiadania tej nieruchomości aby następnie przyjąć, że wykorzystanie w/w działki potwierdził biegły sądowy w swojej opinii poprzez określenie: iż wypas bydła na tej działce był możliwy w ostatnich dziesięcioleciach dwudziestego wieku;

c) iż w przypadku długotrwałego nie uprawiania działki numer (...) byłyby porośnięta krzewami, drzewami samosiejkami, podczas gdy brak jest uzasadnienia takiego twierdzenia przez Sąd meriti, tym bardziej iż Sąd poza przywołaniem określenia o braku samosiejek nie uzasadnił w sposób logiczny i spójny swojego twierdzenia w tym zakresie;

d) w sposób nasuwający spostrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, w świetle których Sąd meriti na podstawie zeznań świadków uznał, że działka numer (...) (oznaczona po podziale numerem ewidencyjnym jako działka (...)) nie była uprawiana w sposób ciągły, a jedynie z przerwami, aby następnie przyjąć że uprawę w/w działki potwierdził biegły sądowy w swojej opinii;

e) w sposób implikujący sprzeczność z zasadami doświadczenia życiowego, przyjmując za wiarygodne i pewne, za biegłym sądowym, który w opinii wskazał jedynie na prawdopodobieństwo wystąpienia hipotecznego stanu

faktycznego odnośnie działki numer (...), że skoro działka nie była porośnięta krzewami czy samosiejkami to była uprawiana;

f) w sposób nie wszechstronny przyjmując, że biegły sądowy potwierdził fakt korzystania ze spornej działki numer (...) i uprawiania spornej działki numer (...) przez poprzedników prawnych wnioskodawców, podczas gdy z opinii uzupełniającej biegłego sądowego wynika teza odmienna;

g) w sposób nie uznający jednoznacznych związków przyczynowo- skutkowych i nie pełny, nasuwający spostrzeżenia z punktu zasad doświadczenia życiowego poprzez brak negatywnej oceny w zakresie możliwości korzystania i uprawy spornych działek numer (...) przez następców prawnych wnioskodawców czy wnioskodawców, którzy nie występowali jako użytkownicy faktyczni działek z wnioskiem o płatności obszarowe. Nadto biegły przyjął w sposób pewny, że sporna działka numer (...) jest użytkowana rolniczo dopiero od 2012 r., stąd ocena Sądu o samoistnym posiadaniu spornej działki numer (...) przez poprzedników prawnych od 1983 r. jest błędna;

3) naruszenie przepisu postępowania, mającego wpływ na wynik sprawy, tj. art. 231 k.p.c. poprzez:

a) oparcie rozważań odnośnie aktywności poprzedników prawnych w zakresie korzystania z działki numer (...) i uprawy działki numer (...) na podstawie domniemań faktycznych, co pozostaje w sprzeczności z dyspozycją z w/w przepisu;

b) przyjęcie, że skoro działka numer (...) nigdy nie była porośnięta krzewami i drzewami to inne osoby aniżeli niż poprzednicy prawni wnioskodawców czyli małżeństwo Kisiel nie mogli przyczynić się do tego stanu rzeczy;

4) naruszenie przepisu postępowania, mającego wpływ na wynik sprawy, tj. art 234 k.p.c. poprzez uznanie, że uczestnicy postępowania nie podważyli domniemań wzruszalnych w zakresie ciągłości posiadania, skoro charakter władztwa poprzedników prawnych nad działkami numer (...) nie miał charakteru posiadania samoistnego, z którego wynikają domniemania wzruszalne przyjęte przez Sąd za nie obalone przez uczestników postępowania;

5) naruszenie prawa materialnego poprzez błędna wykładnie:

a) art. 172 k.c. poprzez przyjęcie, że poprzednicy prawni wnioskodawczynie spełnili wszystkie konieczne przesłanki do zasiedzenia spornych nieruchomości działek numer (...) w całości (in extenso)- posiadali przymiot samoistnych posiadaczy wszystkich spornych działek oraz posiadali je przez prawem przewidziany okres- mimo, że wszechstronna, prawidłowa, spójna i logiczna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwalała na przyjęcie takiego ustalenia;

b) art. 339 k.c., 340 k.c. przez dowolne przyjęcie, że według opisanego w tym przepisie domniemania należało uważać poprzedników prawnych wnioskodawczynie za posiadaczy samoistnych od dnia 10.10.1963 roku, tj. zawarcia umowy sprzedaży innych nieruchomości z rodzicami uczestniczki postępowania ad. 1 oraz ustalenia, że stan ciągłości posiadania trwał do dnia 09.04.1987 roku, kiedy rodzice wnioskodawczynie przekazali prowadzone przez nich gospodarstwo rolne na własność wnioskodawczynie i jej mężowi.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestników postępowania E. T. i Z. T. okazała się na tyle zasadna, że doprowadziła do uchylecia zaskarżonego postanowienia w punkcie I. oraz umorzenia postępowania w zakresie objętym rozstrzygnięciem w nim zawartym.

Na wstępie wskazać należy, że sąd pierwszej instancji – generalnie - przeprowadził dowody konieczne dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, poddał je ocenie mieszczącej się w granicach wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. i w oparciu o tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy wyprowadził trafne ustalenia faktyczne. Sąd Rejonowy dokonał także prawidłowej subsumpcji norm prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego. Tym niemniej rozstrzygnięcie zawarte w punkcie I. uznać trzeba za wadliwe z uwagi na to, że w

tym zakresie sąd pierwszej instancji z naruszeniem przepisów art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 506 k.p.c. orzekł ponad żądanie wniosku, stwierdzając zasiedzenie nieruchomości na rzecz podmiotów, które do czasu wydania zaskarżonego postanowienia z dnia 05 czerwca 2015r. nie zostały wskazane ani przez wnioskodawców, ani przez żadnego z uczestników postępowania.

Po wydaniu tego orzeczenia zapadła uchwała podjęta w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2015 roku [III CZP 112/14, OSNC 2015/11/127], w której Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności omówił występujące w orzecznictwie rozbieżności poglądów co do dopuszczalności stwierdzenia przez sąd zasiedzenia własności nieruchomości na rzecz osoby, która o to nie wnosiła, a następnie zajął zdecydowane stanowisko (poparte szeroką argumentacją, którą w pełni aprobuje Sąd Okręgowy w niniejszym składzie), zgodnie z którym stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania.

Ustawodawca, normując postępowanie w sprawach o stwierdzenie zasiedzenia w art. 609 i 610 k.p.c., określił podmioty uprawnione do złożenia wniosku, wskazał na konieczność zarządzenia przez sąd ogłoszenia w sytuacji, w której wnioskodawca nie wskazuje innych zainteresowanych oraz zawarł regulacje odnoszące się do ogłoszenia i orzeczenia. Posłużył się także odesłaniem, zgodnie bowiem z art. 610 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., do ogłoszenia i orzeczenia stosuje się odpowiednio przepisy o stwierdzeniu nabycia spadku. Sposób odpowiedniego stosowania w sprawach o zasiedzenie art. 677 § 1 k.p.c., określającego treść postanowienia w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku, wywołał kontrowersje w judykaturze dotyczące w szczególności możliwości odpowiedniego stosowania w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia art. 677 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd stwierdzi nabycie spadku przez spadkobierców, choćby były nimi inne osoby niż te, które wskazali uczestnicy. Innymi słowy, przedmiotem sporu było to, czy sąd powinien stwierdzić nabycie prawa przez zasiedzenie przez oznaczone osoby, choćby były nimi inne osoby niż te, które wskazali uczestnicy.

Sąd Najwyższy – we wskazanym wyżej orzeczeniu – trafnie przyjął, że podstawowe znaczenie w tej mierze ma regulacja zawartą w art. 506 k.p.c., zgodnie z którą sąd wszczyna postępowanie nieprocesowe na wniosek, a w wypadkach wskazanych w ustawie może wszcząć postępowanie także z urzędu. Postępowanie cywilne ze swej istoty służy realizacji indywidualnych, czyli prywatnych interesów podmiotów prawa, które zgodnie z zasadą dyspozycyjności same dochodzą ochrony swoich interesów przed sądem. Nie oznacza to, że interes publiczny, rozumiany jako interes dotyczący ogółu, czyli całego społeczeństwa, nie jest obecny w tym postępowaniu, o czym najwyraźniej świadczy art. 7 k.p.c. Interes publiczny występuje w poszczególnych sprawach cywilnych z różnym natężeniem, w niektórych sprawach przekazanych do trybu nieprocesowego jest nawet samoistną przesłanką, uzasadniającą wszczęcie tego postępowania z urzędu. Dotyczy to głównie spraw ze stosunków z zakresu prawa osobowego, rodzinnego i opiekuńczego oraz spadkowego, w których interes publiczny znajduje silne uzasadnienie w ich wzmożonej roli społecznej i wpływie, jaki wywiera ich prawidłowe ukształtowanie na funkcjonowanie całej zbiorowości.

Sąd Najwyższy trafnie zauważył, że postępowanie w sprawach o stwierdzenie zasiedzenia służy realizacji indywidualnych interesów poszczególnych podmiotów prawa cywilnego, dlatego jest ono wszczynane tylko na wniosek, do zgłoszenia którego uprawniony jest zainteresowany, czyli każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania (art. 609 § 1 w związku z art. 510 § 1 k.p.c.). Wniosek powinien czynić zadość przepisom o pozwie, z tą zmianą, że zamiast pozwanego należy wymienić zainteresowanych (art. 511 § 1 k.p.c.). Przepisy o pozwie, a więc art. 187 w związku z art. 126 § 1 i 2 k.p.c. należy przy tym stosować odpowiednio, z uwzględnieniem specyfiki postępowania nieprocesowego (art. 13 § 2 k.p.c.). Wniosek powinien zatem zawierać dokładnie oznaczone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Oznaczenie żądania powinno natomiast zawierać określenie przedmiotu zasiedzenia oraz osoby lub osób będących nabywcami prawa, a określenie przedmiotu zasiedzenia - wskazanie rodzaju prawa, którego nabycia domaga się wnioskodawca, i dokładny opis rzeczy, której nabycie ma dotyczyć. Tak określone żądanie może być przez wnioskodawcę zmienione, w tym także w odniesieniu do osoby lub osób będących nabywcami prawa, w postępowaniu nieprocesowym bowiem stosuje się odpowiednio art. 193 § 1 k.p.c. Zmiana żądania jest jednak skuteczna tylko wtedy, gdy wnioskodawca nadal pozostanie osobą zainteresowaną w rozumieniu art. 609 § 1 k.p.c. Stosownie do art. 511 § 1 k.p.c., wnioskodawca powinien wskazać we wniosku wszystkich

zainteresowanych, czyli - jak wynika z art. 510 § 1 k.p.c. - wszystkich, czyich praw dotyczy wynik postępowania. Z art. 609 § 2 k.p.c. wynika wprawdzie, że może zaniechać wskazania zainteresowanych, ale w takim wypadku powinien wskazać przyczyny, które to spowodowały, wezwanie zainteresowanych przez ogłoszenie może bowiem wchodzić w grę tylko wtedy, gdy wnioskodawca nie może wskazać osób zainteresowanych, ponieważ są one nieznane, a ich ustalenie jest dla niego zadaniem niewykonalnym. Sąd Najwyższy jednocześnie trafnie zauważył, że każdy z zainteresowanych biorących udział w charakterze uczestników postępowania o stwierdzenie zasiedzenia jest uprawniony - bez względu na stanowisko zajmowane przez wnioskodawcę - do zgłaszania żądań i przytaczania twierdzeń, wskazujących na to, kto nabył prawo przez zasiedzenie. Z tej przyczyny wskazanie przez uczestnika postępowania osoby, wobec której nastąpił skutek zasiedzenia, należy potraktować jako samodzielne żądanie podjęcia określonego rozstrzygnięcia co do istoty sprawy [analogicznie uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1969 roku, III CZP 91/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 107]. Warunkiem skuteczności tego żądania jest jednak wykazanie przez uczestnika postępowania interesu prawnego w rozumieniu art. 609 § 1 k.p.c. w żądaniu stwierdzenia zasiedzenia na rzecz wskazanej przez niego osoby. Interes prawny w ustaleniu stanu prawnego rzeczy może istnieć także po stronie innych podmiotów niż te, które nabyły prawo przez zasiedzenie. Podmiotom tym przysługuje w takim wypadku samodzielne uprawnienie do zgłoszenia - we wniosku o wszczęcie postępowania albo w toku sprawy - żądania stwierdzenia, że inna osoba nabyła prawo przez zasiedzenie. Żądanie to może być uwzględnione niezależnie od tego, czy osoba, wobec której nastąpił skutek zasiedzenia, domagała się stwierdzenia zasiedzenia na swoją rzecz, istotne jest bowiem to, że osoba ta została wskazana przez uczestnika postępowania mającego interes prawny w wydaniu tej treści orzeczenia [analogicznie uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1950 roku - zasada prawna - C 1864/49, OSN 1950, nr 1, poz. 3, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1974 roku, III CZP 88/74, OSNCP 1976, nr 1, poz. 4 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012 roku, I CSK 51/12, nie publ., z dnia 17 października 2012 roku, I CSK 343/12, nie publ., i z dnia 20 marca 2014 roku, II CSK 279/13].

Sąd Najwyższy przyjął więc, że można więc stwierdzić nabycie prawa przez zasiedzenie na rzecz osoby, która o to nie wносиła, jeżeli żąda tego wnioskodawca lub inny uczestnik postępowania mający interes prawny w podjęciu takiego rozstrzygnięcia. W takim wypadku sąd nie orzeka jednak z urzędu, lecz w granicach żądania podmiotu, mającego status zainteresowanego w rozumieniu art. 609 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy podkreślił jednocześnie, że jedną z zasad rządzących rozstrzygnięciem spraw w procesie cywilnym jest zakaz wyrokowania ponad żądanie, jak bowiem wynika z art. 321 § 1 k.p.c. sąd ma obowiązek respektować zasadę *ne eat iudex ultra petita partium*. Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, zasada ta ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 k.p.c.). Oznacza to, że w sprawach, w których postępowanie nieprocesowe jest wszczynane na wniosek, sąd jest związany żądaniami uczestników postępowania. Wyjątkiem od tej zasady jest art. 677 § 1 k.p.c., pozostający w ścisłym związku z regulacją zawartą w art. 670 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie z którą sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą. Sąd Najwyższy trafnie wskazał jednak, że w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku interes publiczny uzasadnia, aby sąd z urzędu orzekł, kto nabył spadek - niezależnie od wniosków uczestników postępowania. W przeciwieństwie do tego brak jest istotnych argumentów przemawiających za odejściem od zasady dyspozycyjności w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia, skoro służy ono przede wszystkim realizacji indywidualnych interesów poszczególnych osób. Nabycie prawa przez zasiedzenie następuje wprawdzie - podobnie jak nabycie spadku w drodze dziedziczenia - z mocy ustawy, lecz skutek zasiedzenia nie jest nieuchronny, dopuszczalne jest bowiem oddalenie wniosku, jeżeli okaże się, że w świetle prawa materialnego skutek w postaci zasiedzenia nie wystąpił. Nieuwzględnienie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia dotyczącego nieruchomości nie narusza interesu publicznego, ponieważ jest równoznaczne z ustaleniem, że prawa do nieruchomości przysługiwały i nadal przysługują dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu albo nie zostały ograniczone służebnością. Nieuwzględnienie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia prowadzi równocześnie do udzielenia ochrony prawnej dotychczasowemu właścicielowi rzeczy lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości. Można więc twierdzić, że na skutek związania sądu granicami żądania wniosku o stwierdzenie zasiedzenia funkcja ochronna postępowania cywilnego nie doznaje uszczerbku. Sąd Najwyższy zasadnie więc uznał, że w sprawach o zasiedzenie brak zatem tak ważkich argumentów, przemawiających za koniecznością identycznego, jak w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku, orzekania o skutkach zasiedzenia wobec innych osób niż

wskazane przez uczestników postępowania. Sąd Najwyższy dodatkowo zauważył, że odesłanie ustanowione w art. 610 § 1 k.p.c. nie obejmuje art. 670 k.p.c., nakładającego na sąd obowiązek działania z urzędu, z którym regulacja zawarta w art. 677 § 1 k.p.c. jest ściśle związana, a tym samym w sprawach o stwierdzenie zasiedzenia sąd - w zasadzie - orzeka tylko na podstawie dowodów powołanych przez uczestników postępowania. Sąd wprowadzie w ramach uprawnienia przewidzianego w art. 232 zdanie drugie k.p.c. może poszerzyć materiał dowodowy i dopuścić dowód z urzędu, co nie oznacza jednak, że "bada z urzędu", kto nabył prawo przez zasiedzenie.

Z tych względów Sąd Najwyższy doszedł do trafnego wniosku, że odpowiednie stosowanie art. 677 § 1 k.p.c., o którym mowa w art. 610 § 1 k.p.c., może sprowadzać się tylko do tego, że w postanowieniu o stwierdzeniu zasiedzenia należy oznaczyć przedmiot nabycia i wymienić osobę, która nabyła prawo, bez względu na to, czy osoba ta żyje lub istnieje w chwili orzekania, a jeżeli jest więcej osób - wymienić je i oznaczyć wysokość ich udziałów, sąd nie może natomiast stwierdzić zasiedzenia na rzecz osoby niewskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania.

Sąd Najwyższy zauważył, że praktyka sądowa dostarcza przykładów trudności, na jakie napotykają zainteresowani w prawidłowym ustaleniu, kiedy i na czyją rzecz upłynął termin zasiedzenia. Zdarza się, że domagają się stwierdzenia zasiedzenia na swoją rzecz, nie zwracając uwagi na to, że okres posiadania przez osobę, która wcześniej nabyła prawo przez zasiedzenie, nie podlega zaliczeniu na poczet posiadania osoby aktualnie władającej rzeczą albo że stwierdzenie zasiedzenia nie jest dopuszczalne na rzecz osoby, która wcześniej nabyła sporne prawo lub udział w nim w inny sposób, w szczególności w drodze dziedziczenia. Świadczy to o braku właściwej orientacji, spowodowanym trudnościami natury faktycznej i prawnej, jakie łączą się z oceną długotrwałych stanów posiadania z punktu widzenia zmieniających się w tym czasie przepisów prawa materialnego, w tym prawa intertemporalnego. Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, że w toku postępowania mogą więc wystąpić sytuacje, w których zebrany materiał dowodowy będzie wskazywał na nabycie spornego prawa w drodze zasiedzenia przez inną osobę niż wskazana przez uczestników postępowania, jednak zaznaczył, że warunkiem wydania orzeczenia stwierdzającego zasiedzenie na rzecz właściwej osoby jest w takim wypadku modyfikacja żądania wniosku, a - gdyby osoba ta nie uczestniczyła w postępowaniu - wezwanie jej lub jej następców prawnych do udziału w sprawie. Niedokonanie zmiany żądania powinno prowadzić do oddalenia wniosku, czego skutkiem będzie konieczność wszczęcia przez zainteresowanego kolejnego postępowania o stwierdzenie zasiedzenia z prawidłowo sformułowanym żądaniem. Sąd Najwyższy wskazał, że w takiej sytuacji wzgląd na ekonomię postępowania i ochronę interesu indywidualnego oraz wymaganie właściwego ukształtowania postępowania nakłada na sąd obowiązek umożliwienia biorącym w nim udział osobom stosownej modyfikacji żądania, z którym koreluje obowiązek zwrócenia przez sąd uwagi uczestnikom postępowania na ewentualną potrzebę takiej modyfikacji. Źródłem tego obowiązku są w tym wypadku zasady ogólne wynikające z przepisów art. 2 i 45 ust. 1 Konstytucji.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt badanej sprawy, zauważyć trzeba, że we wniosku wnioskodawcy domagali się stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości wyłącznie na ich rzecz. W toku postępowania przed sądem I instancji nie doszło do zmiany wniosku poprzez wskazanie innego podmiotu, na rzecz którego miałyby nastąpić stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości. Również żaden z uczestników postępowania nie wystąpił z takim wnioskiem. Oznacza to, że w chwili zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji przedmiotem sprawy było wyłącznie żądanie stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości na rzecz wnioskodawców. W takiej sytuacji Sąd Rejonowy, będąc związany żądaniem wniosku, nie mógł stwierdzić nabycia przez zasiedzenie nieruchomości na rzecz innych osób (rodziców wnioskodawczyni i teściów uczestnika). Sąd Rejonowy w sytuacji, w której na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego doszedł do wniosku, że doszło do zasiedzenia nieruchomości we wcześniejszej dacie niż wskazana we wniosku, co implikowało nabycie tego prawa przez ówczesnego posiadacza powinien wniosek oddalić. Tymczasem Sąd Rejonowy działając w istocie z urzędu stwierdził nabycie służebności gruntowej na rzecz innych osób (małżonków K.), naruszając tym samym przepisy art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 506 k.p.c. Zaznaczyć trzeba, że orzeczenie ponad żądanie wniosku jest tożsame z sytuacją, w której sąd z urzędu wszcząłby postępowanie w zakresie nieobjętym wnioskiem i orzekł w tym przedmiocie. Jak wskazano wyżej - w sprawach o zasiedzenie ustawa nie przewiduje możliwości wszczęcia postępowania z urzędu, a także orzeczenie z urzędu o stwierdzeniu zasiedzenia na rzecz innego podmiotu niż wskazany przez wnioskodawcę lub któregokolwiek

z uczestników postępowania. W tym celu konieczna byłaby zmiana wniosku, która w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie nastąpiła. Zaznaczyć jednocześnie trzeba, że zgodnie z art. 383 k.p.c. mającym na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym, w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu [odpowiednio wniosku] ani występować z nowymi roszczeniami. Jedynie w przypadku zmiany okoliczności można żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające można ponadto rozszerzyć żądanie pozwu [odpowiednio wniosku] o świadczenia za dalsze okresy. Z tego przepisu wnioskować należy, że w rozpoznawanej sprawie nie byłaby dopuszczalna zmiana wniosku w postępowaniu apelacyjnym poprzez zażądanie stwierdzenia zasiedzenia na rzecz M. i K. i Z. K.. Skoro taka zmiana wniosku nie byłaby możliwa, to w sytuacji, w której sąd pierwszej instancji postanowił z urzędu o stwierdzeniu zasiedzenia na rzecz osób niewskazanych przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania, jedynym możliwym orzeczeniem, jaki mógł wydać sąd odwoławczy rozpoznając apelację od powyższego postanowienia, było uchylenie zaskarżonego postanowienia i umorzenie postępowania w zakresie, w jakim sąd pierwszej instancji orzekł z urzędu, wykraczając poza granice przedmiotu sprawy [vide art. 386 § 3 k.p.c. w związku z art. 355 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.]. Zgodnie bowiem z art. 355 § 1 k.p.c. odpowiednio stosowanym w postępowaniu nieprocesowym umorzenie postępowania powinno nastąpić wówczas, gdy wydanie postanowienia co do istoty sprawy stało się niedopuszczalne. Taka sytuacja zachodzi zaś między innymi wówczas, gdy sąd wszczął postępowanie w urzędzie w sprawie, w której ustawa przewiduje działanie sądu wyłącznie na wniosek uprawnionego podmiotu. Jak wskazano wyżej – w rozpoznawanej sprawie nie doszło do złożenia wniosku o stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości opisanej w punkcie I. zaskarżonego postanowienia na rzecz M. K. i Z. K. z tego względu po uchyleniu wydanego w tym zakresie orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji nie było możliwe kontynuowanie postępowania w powyższej części z uwagi na brak żądania uprawnionego podmiotu. To także powodowało, że sąd odwoławczy uchylając zaskarżone postanowienie w punkcie I. nie mógł przekazać sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Takie rozstrzygnięcie byłoby możliwe tylko wówczas, gdyby istniał złożony we właściwym czasie [czyli do chwili zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji] wniosek o stwierdzenie zasiedzenia na rzecz M. K. i Z. K., który mógłby być przedmiotem procedowania przez sąd.

Sąd Okręgowy zauważył, że w przywołanej wyżej uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2015 roku [III CZP 112/14, OSNC 2015/11/127], Sąd Najwyższy wskazał, że względem na ekonomię postępowania i ochronę interesu indywidualnego oraz wymaganie właściwego ukształtowania postępowania nakłada na sąd obowiązek umożliwienia biorącym w nim udział osobom stosownej modyfikacji żądania, z czym wiąże się także obowiązek poinformowania przez sąd uczestników postępowania o ewentualnej potrzebie takiej modyfikacji. Zaznaczyć jednak trzeba, że z uwagi na przywołaną wyżej treść art. 383 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. te obowiązki sądu dotyczą wyłącznie postępowania przed sądem pierwszej instancji, gdyż tylko w tym stadium postępowania możliwa byłaby zmiana wniosku. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy nie zwrócił uwagi uczestnikom postępowania na możliwość stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości na rzecz innego podmiotu niż wskazany we wniosku. W tym miejscu wskazania wymaga, że uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić wyłącznie w przypadkach określonych w art. 386 § 2 k.p.c. [to jest nieważności postępowania] lub art. 386 § 4 k.p.c. [to jest, gdyby sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo wydanie orzeczenia wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości]. W rozpoznawanej sprawie żadna z tych okoliczności nie zachodzi.

Przesłanki nieważności postępowania wymienia art. 379 k.p.c. W ocenie sądu odwoławczego postępowanie przed sądem pierwszej instancji nie było objęte żadną nieprawidłowością objętą dyspozycją tego przepisu. W szczególności nie można przyjąć, że przez zaniechanie zwrócenia uwagi przez sąd pierwszej instancji uczestnikom postępowania na możliwość stwierdzenia zasiedzenia na rzecz innego podmiotu niż wskazany we wniosku doszło do pozbawienia któregokolwiek z uczestników postępowania możliwości obrony swych praw. Sam Sąd Najwyższy wskazał w przywołanej wyżej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 11 czerwca 2015 roku [III CZP 112/14, OSNC 2015/11/127], że za nałożeniem na sąd takiego obowiązku przemawia przede wszystkim względem na ekonomię postępowania i ochronę interesu indywidualnego oraz wymaganie właściwego ukształtowania postępowania, czego nie można utożsamiać z uznaniem, że jeżeli sąd zaniecha realizacji tego obowiązku informacyjnego, to pozbawi wnioskodawcę lub innego

uczestnika postępowania możliwości realizacji swych uprawnień procesowych. Podkreślenia wymaga, że skoro sąd związany jest żądaniem wniosku, to orzeczenie zapadłe w danej sprawie korzysta z powagi rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło podstawę rozstrzygnięcia. Oznacza to, że gdy sąd stwierdzi, że wniosek nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem osoba wskazana we wniosku nie nabyła przez zasiedzenie danego prawa majątkowego, to powyższe negatywne rozstrzygnięcie nie stoi na przeszkodzie, aby wnioskodawca lub inny uprawniony podmiot złożył ponowny wniosek o stwierdzenie zasiedzenia tej samego prawa na rzecz innej osoby.

W rozpoznawanej sprawie brak również podstaw do przyjęcia, że sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. W doktrynie i orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że pojęcie „istoty sprawy” w rozumieniu przepisu art. 386 § 4 k.p.c. to materialny aspekt sporu. (...) zaś, to rozważenie oraz ocena poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, a w konsekwencji - załatwienie sprawy w sposób merytoryczny lub formalny, w zależności od okoliczności i procesowych uwarunkowań konkretnej sprawy. Rozpoznanie istoty sprawy oznacza zbadanie materialnej podstawy żądania pozwu [wniosku] oraz merytorycznych zarzutów strony przeciwnej. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi zatem, gdy sąd rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy, zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania, pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę [uczestnika postępowania], rozstrzygnął o żądaniu powoda [wnioskodawcy] na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie [wniosku], nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego [uczestnika postępowania] dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia będącego przedmiotem sprawy [vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2012 roku, III SZ 3/12, Lex nr 1232797; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 2007 roku, I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2]. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi, albowiem sąd pierwszej instancji zbadał wszystkie okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie przedłożonego pod rozstrzygnięcie żądania stwierdzenia nabycia przez zasiedzenia nieruchomości wskazanych we wniosku, dochodząc do wniosku, że przesłanki zasiedzenia zostały spełnione, aczkolwiek na rzecz innego podmiotu niż wskazany we wniosku. Sąd Rejonowy jedynie błędnie uznał, że dopuszczalne jest stwierdzenie zasiedzenia na rzecz tego innego podmiotu, co nie jest tożsame z nierozpoznaniem istoty sprawy, lecz z orzeczeniem ponad żądanie wniosku.

Konkludując, w tym stanie rzeczy, w związku z uchyleniem zaskarżonego postanowienia w punkcie I. brak było podstaw do przekazania sprawy w powyższym zakresie do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, lecz należało postępowanie w tej części umorzyć jako niedopuszczalne.

Zaznaczyć trzeba, że w związku z takim rozstrzygnięciem zbędne było w istocie odnoszenie do zarzutów apelacji uczestników postępowania dotyczących meritum orzeczenia zawartego w zaskarżonej przez niego części postanowienia.

Kierując się powyższymi przesłankami na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. w związku z art. 355 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. orzeczono jak w punkcie pierwszym sentencji.

Odnośnie zaskarżenia rozstrzygnięcia o kosztach w postępowaniu przed Sądem I instancji wskazania wymaga, że dotyczyło ono wyłącznie punktu IV., odnoszącego się do nakazania pobrania od uczestników Z. T. i E. T. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Świnoujściu kwoty 825,56 zł tytułem poniesionych wydatków, zatem nie kwestionowano rozstrzygnięcia zamieszczonego w punkcie V., w którym postanowiono, że w pozostałym zakresie każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Na wstępie wskazać trzeba, że zasady orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego określa art. 520 k.p.c. Zgodnie z art. 520 § 1 k.p.c. zasadą jest, że każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie. W myśl tego przepisu - uczestnika postępowania obciążają zarówno koszty czynności, której sam dokonał, jak i koszty czynności podjętej w jego interesie, przez sąd, na jego wniosek lub z urzędu. Co do zasady więc koszty poniesione przez uczestników, związane z ich udziałem w sprawie, odmiennie niż w procesie, nie podlegają wzajemnemu rozliczeniu między uczestnikami poprzez ich zwrot. Określona w art. 520 § 1 k.p.c. zasada nie doznaje wyjątków, gdy uczestnicy są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub chociaż nie są w równym

stopniu zainteresowani, ich interesy są wspólne. W pozostałych wypadkach sąd może od tej zasady odstąpić i na żądanie uczestnika, albo z urzędu, jeżeli działa bez adwokata lub radcy prawnego orzec stosownie do reguł określonych w art. 520 § 2 lub 3 k.p.c. Dla ich zastosowania istotne jest stwierdzenie, czy między uczestnikami postępowania w danej sprawie zachodzi sprzeczność interesów i czy są oni w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania. W orzecznictwie przyjmuje się, że sprzeczność interesów występuje np. w sprawach o stwierdzenie nabycia własności rzeczy przez zasiedzenie, albowiem w sprawach tych powstaje wyraźna kontrydykcja co do oczekiwanego wyniku sprawy, gdyż wnioskodawca oczekuje uwzględnienia wniosku, a będący w opozycji uczestnik jego oddalenia [vide orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1959 roku, 2 CR 859/58, OSN 1961, nr 2, poz. 45, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 roku, III CZ 46/10, OSNC 2011/7-8/88; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 roku, (...), LEX numer 499024] W przedmiotowej sprawie mieliśmy do czynienia z taką sytuacją w relacjach pomiędzy wnioskodawcami a uczestnikami postępowania Z. T. oraz E. T. postępowania. W tej sytuacji uznać należało, że kosztami opinii biegłego, które nie zostały uiszczone przez strony postępowania w kwocie 1.002,06 zł obciążyć wnioskodawców.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c w związku z art. 13 § 2 k.p.c

Skoro apelacja uczestników postępowania została uwzględniona, to przysługuje im od wnioskodawców zwrot kosztów postępowania apelacyjnego w postaci opłaty od apelacji w kwocie 2000 złotych i wynagrodzenia radcowskiego w kwocie 1200 złotych ustalonego na podstawie § 12 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 6 pkt. 5 w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2003 Nr 10, poz. 490).

SSO Karina Marczak SSO Mariola Wojtkiewicz SSR del. Agnieszka Matusiak